



budkasuflera

„Bash”

reż. G. Jarzyna, Teatr Rozmaitości, Teren Warszawa

Teatr wyszedł na ulicę. Rozmaitości ostatni sezon poświęciły penetracji, szukając miejsc nieteatralnych, które teatr mógłby zaanektować, a także przystosowując je do spektakli mocujących się z tzw. „trudnymi sprawami”. Grzegorz Jarzyna, występujący tym razem jako ?, zamienił opuszczoną drukarnię vis-a-vis Rozmaitości na dom zwierzeń, dziwny zakład psychiatryczny. Na trzech kondygnacjach umieścił trzy simultaniczne spektakle, które dzieją się na naszych oczach. Czwórka aktorów uprawia ekshibicjonistyczną spowiedź o dokonanej przez siebie zbrodni w długim (i coraz dłuższym) monologu. Zebyśmy nie stracili z oczu wcześniejszych bohaterów, reżyser monitoruje ich kolejne takie same monologi, rzucając ich obraz na billboardach na przeciwległej ścianie. Zważywszy na oszczędność środków wyrazu, gdzie aktorzy raczej są i mówią, niż grają, spektakl okazuje się dręczącą opowieścią na pokaz. Szkoda potrójnej pracy skądinąd świetnych aktorów (Danuta Stenka i Cezary Koniński) i młodego, dobrze zapowiadającego się narybku (Roma Gąsiorowska i Piotr Głowacki). Szkoda też widzów, których największym przeżyciem może okazać się zaskoczenie konstrukcją spektaklu, a nie jego upiorną treścią.

